

Suma wszystkich strachów

Małpa

Kiedy byłem małym chłopcem w kółko powtarzali mi
Że gdy dorosnę to nie będę mógł uronić łzy
Że mam emocje kryć tak by ich nie zobaczył nikt
Dziś mówię głośniej o tym i wcale nie jest mi wstyd
Większość mojego życia to dla Ciebie dobry balet
Choć gra muzyka boję się, że to ostatni taniec
Drzę na samą myśl o tym, że czas na zmianę
Bo dorastałem w strachu przed tym co nieznane
Za dzieciaka bałem się, że nigdy się nie skończą kłótnie
O to czy głowa rodziny kocha bardziej nas czy wódkę
Dziś gdy nie jest mi już obce nic co ludzkie
Boję się, że wkrótce po raz ostatni przytuli wnuczkę
Ja chcę przytulić się do mamy by poczuć jej ciepło
Wiem, że to brzmi dziwnie z ust faceta przed czterdziestką
Boję się, że dużo czasu mi uciekło
Ale wiem, że nie zna strachu ten kto nie bał się o dziecko

Suma wszystkich moich strachów nic nie znaczy
A mój krzyk rozpaczy to już przeszłość
Mogę dać Ci każdy jeden z nich na tacy
Odkąd wiem, że nie zna strachu ten kto nie bał się o dziecko

Suma wszystkich moich strachów nic nie znaczy
A mój krzyk rozpaczy to już przeszłość
Mogę dać Ci każdy jeden z nich na tacy
Odkąd wiem, że nie zna strachu ten kto nie bał się o dziecko

Kiedy piszę powtarzam jak mantrę - Eviva l'arte
Ale boję się, że to co mam na kartce jest gównie warte
Ponoć odkąd zrzuciłem pancerz mój głos to falset
Boję się, że nie umiem podejść do tego z dystansem
Boję się, że nie dam Sandrze tego o czym marzy
A jeśli powiem czego pragnę z miejsca mnie zostawi
Musimy pogadać ale mam obawy, że nie damy rady
Odkąd jest nas troje są ważniejsze sprawy
Boję się, że to na moje własne życzenie
Opuszczają mnie kolejni przyjaciele
Przeraża mnie tak wiele ale bądź spokojna
To wszystko straci znaczenie gdy wybuchnie wojna
Boję się tego, że w życiu było mi już lekko
I że spędzam za dużo czasu patrząc w przeszłość
Bałem się o siebie ale już mi przeszło
Bo nie zna strachu ten kto nie bał się o dziecko

Suma wszystkich moich strachów nic nie znaczy
A mój krzyk rozpaczy to już przeszłość
Mogę dać Ci każdy jeden z nich na tacy
Odkąd wiem, że nie zna strachu ten kto nie bał się o dziecko

Suma wszystkich moich strachów nic nie znaczy
A mój krzyk rozpaczy to już przeszłość
Mogę dać Ci każdy jeden z nich na tacy
Odkąd wiem, że nie zna strachu ten kto nie bał się o dziecko